

Waldemar Franciszek Wilczewski

Rzeczy "ruskie - moskiewskie" w kościołach rzymskokatolickich diecezji wileńskiej w świetle akt wizytacyjnych i inwentarzy z XVII wieku

Series Byzantina 5, 106-121

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Rzeczy „ruskie – moskiewskie” w kościołach
rzymskokatolickich diecezji wileńskiej w świetle
akt wizytacyjnych i inwentarzy z XVII wieku*

Waldemar Franciszek Wilczewski
Białystok

Miniona 400. rocznica Unii Brzeskiej stanowiła impuls do podjęcia i zaktywizowania badań nad dziejami Kościoła unickiego w Rzeczypospolitej. W ukazujących się w tym czasie publikacjach, licznych konferencjach naukowych i dyskusjach przewijał się problem latynizacji Kościoła unickiego. Zjawisko dotyczyło głównie wieku XVIII – działalności metropolity Leona Kiszki i zmian następujących po zwołanym przez niego synodzie zamojskim.

Przystępując do pracy nad prezentowanym referatem, postawiłem sobie za cel przyjrzenie się sytuacji niejako odwrotnej. Usiłowałem rozpoznać i ukazać przedmioty noszące cechy sztuki chrześcijańskiego Wschodu stanowiące wyposażenie kościołów rzymskokatolickich. Podjąłem próbę określenia wielkości (czyli liczby przedmiotów) i zasięgu terytorialnego zjawiska (w ramach interesującego mnie obszaru). Nie zamierzałem natomiast przeprowadzać analizy artystycznej rozpoznanych sprzętów. W swoich badaniach skupiłem się na obszarze diecezji wileńskiej w XVII w. Biskupstwo – największe w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej – zajmowało większość ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na tym obszarze funkcjonowały także struktury Kościoła wschodniego – prawosławnego i (od Unii Brzeskiej) unickiego.

Rozpoznanie rzeczy o wschodnim rodowodzie artystycznym było możliwe dzięki analizie akt wizytacyjnych i inwentarzy kościołów, w których zachowały się informacje o sprzętach, elementach wyposażenia i obrazach noszących cechy właściwe dla sztuki chrześcijańskiego Wschodu. Wizytatorzy odwiedzający świątynie katolickie umieszczali w swym opisie rejestrowanych przedmiotów charakteryzujące je przymiotniki: *ruski* lub *moskiewski*. W swojej pracy polegałem zatem na subiektywnej ocenie kapłana odwiedzającego kościoły. Kwerendą zostały objęte zbiory akt wizytacyjnych

i inwentarze kościołów diecezji wileńskiej z lat 1633 (m.in. dekanaty: wołkowyski, słonimski, nowogródzki i knyszyński)¹, 1653–1654 (dekanaty: miński, nowogródzki, słonimski, radoszkowicki, witebski, orszański, bobrujski, oszmiański, świrski i połocki)², 1662 (dekanat grodzieński)³, 1668 (dekanaty: różański, wołkowyski, słonimski, kowieński, olwicki, siemnieński)⁴, 1662–1674 (różne dekanaty, parafie w układzie alfabetycznym)⁵, 1700 (różne dekanaty, parafie w układzie alfabetycznym)⁶ oraz podobne materiały dotyczące pojedynczych świątyń. Materiał źródłowy dostarcza informacji o blisko 300 kościołach (na ponad 400 działających w tym czasie na terenie biskupstwa) ze wszystkich dekanatów diecezji. Powtórzę, iż uznając dany przedmiot za ruski lub moskiewski, polegałem na subiektywnej ocenie wizytatora odwiedzającego kościoły

W toku kwerendy ustalono, iż w prawie 90 świątyniach znajdowały się sprzęty określone przez wizytatorów jako ruskie lub moskiewskie (sporażdycznie greckie, cerkiewne). Najczęściej były to obrazy. Niestety, rejestr rzeczy kościelnych, często bardzo szczegółowo i precyzyjnie wymieniający i opisujący ornaty, antepedia, kielichy i monstrancje, zwykle jedynie ogólnikowo wspomina o obrazach. Wizytatorzy najwięcej uwagi poświęcali wizerunkom zdobiącym ołtarze – podawali tematykę, często rozmiar (bardzo subiektywnie: wielki, mały, spory) oraz lokalizację w ołtarzu (*in medio*, wyżej, w górze). Już obrazy wiszące na ścianach zajmowały ich znacznie

¹ Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów, sygn. F57 B53–40, „Acta visitationis ecclesiarum dioecesis Vlnensis, per illustrem et admodum reverendum dominum Gasparum Zaliwski canonicus Vlnensis SR Missionis secretarium, auctoritatem... 1633” (dalej cyt.: BUWil., F57 B53–40).

² Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów, sygn. F57 B53 – 42, „Acta visitationis ecclesiarum dioecesis Vlnensis, sub illustrissimo reverend. Domino Georgio Tyszkiewicz Episcopo Vlnensi per illustrem admodum reverendum Dominum Simonem Adalbertum Młyniecki, officialem Visitatorem Albae et Nigrae Russiae ... peractae A. 1653, 1654” (dalej cyt.: BUWil., F57 B53–42).

³ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie, sygn. 694/1/3969, „Acta [Dec]anatus Grodnensis in visitatine decanali...” (dalej cyt.: LPAII, 694/1/3969).

⁴ Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów, sygn. F57 B53–41, „Acta visitationis generalis in tribus decanatibus, scilicet in Rozanensi, Volkoviszczanski et Słonimensi...” (dalej cyt.: BUWil., F57 B53–41); Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygn. F318–28550, „Processus visitationis generalis trium decanatum Caunensis, Simnensis et Olyvicensis...” (dalej cyt.: BLAN, F318–28550).

⁵ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie, sygn. 694/1/3970, „Inwentarze kościołów diecezji wileńskiej z lat 1662–1675” (dalej cyt.: LPAII, 694/1/3970).

⁶ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, sygn. 1775 IV, „Acta visitationis ecclesiarum decanatus Augustoviensis ex speciali mandato Constantini Casimiri Brzostowski [...] episcopo Vlnensis [...] anno Domini 1700 collecta” (dalej cyt.: BCz., 1775 IV).

mniej. Zapisy o wizerunkach ruskich są także bardzo lakoniczne. Wizytator odwiedzający w 1633 r. kościół w Swojatyczach zanotował po prostu: „obrazów moskiewskich siedm”⁷. Podobnie w parafii Świerzeń – „obrazów moskiewskich wszystkich tak w zakrystyey jako i w kościele dwanaście”⁸. Przykłady można mnożyć: Ihumeń – „Obrazów moskiewskich 13”⁹, Dolistowo – „Obrazów moskiewskich dziesięć”¹⁰, Daugieliszki – „Obrazków moskiewskich cztery”¹¹, Gierwiaty – „Obrazków moskiewskich dwa”¹². Czasem wizytator podawał także materiał, na którym wykonano wizerunek. W parafii Mołczadź było zatem „obrazów moskiewskich na drzewie ośm”¹³, w Krasnymborze „obraz ruski na drzewie”¹⁴. W przypadku niektórych obiektów dysponujemy także dokładniejszymi informacjami. W inwentarzu parafii kupiskiej powstałym w 1674 r. podczas wizytacji przeprowadzonej przez biskupa Mikołaja Słupskiego znajdujemy informację mówiącą, iż w kościele jest „obraz moskiewski mosiądzowy, wyrzynany, pozłocisty”¹⁵. Pół wieku wcześniej w świątyni knyszyńskiej było „obrazków moskiewskich trzy, dwa żółtą blaszką powleczonych, prosty trzeci”¹⁶, w Wasilkowie „obrazek moskiewski z blaszką złocistą”¹⁷. Spotykamy też informacje o wielkości opisywanych wizerunków, zwykle skrótowe, jak w przypadku Mikołajewszczyzny: „obrazy moskiewskie wielkie dwa”¹⁸, albo Snowa: „obrazów ruskich większych dwa, a małych dwa na drzewie”¹⁹.

Informacją najczęściej podawaną przez wizytatorów była tematyka wizerunku. Spośród ponad 90 wzmianek o ruskich obrazach w kościołach, blisko 40 dotyczy przedstawień Matki Boskiej. I znów brak precyzji w opisie uniemożliwia identyfikację typu ikonograficznego wyobrażenia. Podczas wizyty w kościele rudnosielskim zapisano jedynie „obrazy dwa moskiewskie Najświętszej Panny”²⁰. Zwracano raczej uwagę na ogólny wygląd wizerunku

⁷ BUWil., F57 B53–40, k. 138v.

⁸ *Ibidem*, k. 177v.

⁹ BUWil. F57 B53–42, s. 788.

¹⁰ BUWil. F57 B53–40, k. 241v.

¹¹ LPAII, 694/1/3273, k. 28v.

¹² BUWil. F57 B53–42, s. 873.

¹³ *Ibidem*, s. 363.

¹⁴ LPAII, 694/1/3969, k. 90v.

¹⁵ LPAII, 694/1/3970, k. 121v.

¹⁶ BUWil. F57 B53–40, k. 189.

¹⁷ *Ibidem*, k. 223.

¹⁸ BUWil. F57 B53–42, s. 171.

¹⁹ LPAII, 694/1/3970, k. 408.

²⁰ BUWil. F57 B53–42, s. 673.

i jego oprawę, a nie na szczegóły przedstawienia. Tak było w przypadku odwiedzin wizytacyjnych kościoła w Wołpie w 1668 r.: „obraz Najś[więtszej] Panny ruski z lisztwami srebrnymi i miedzianymi drzwiczkami pobielanymi”²¹. Opis obrazów w kościele różańskim z 1633 r. jest stosunkowo dokładny: „Obraz moskiewski Najś[więtszej] Panny mały oprawny, nad głową we srebrze trzy kamienie, jeden biały, dwa czerwone, na głowie koronka z pereł, na piersiach tabliczka z pereł, na Dzieciątku zaś na piersiach tabliczka tylko z pereł bez koronki, po bokach wiszące zausznice perłowe we 3 sznurki w lancuzek z guzikami srebrnymi złocistymi”²². Niestety, także na jego podstawie nie można wiele powiedzieć na temat typu przedstawienia.

Oczywiście, sytuacją idealną byłaby taka, w której obok opisów inwentarzowych mielibyśmy zachowany sam wizerunek. Burzliwe dzieje polityczne ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego raczej temu nie sprzyjały. Wydaje się, że szczególnie w wieku XIX, kiedy Kościół rzymskokatolicki w imperium carów był nękany kasatami świętyni i przekazywaniem ich wyznawcom prawosławia, katolicy zwykle dążyli do usuwania z kościołów wizerunków noszących cechy sztuki sakralnej chrześcijańskiego Wschodu. Posiadanie takiego obrazu w kościele mogło stać się pretekstem do jego zamknięcia i przeznaczenia na cerkiew prawosławną. Głośny był spór – propagandowy raczej niż naukowy – o pochodzenie cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Były nawet plany usunięcia wizerunku z Bramy i przeniesienia go do wileńskiej cerkwi Świętego Ducha²³.

Za jeden z zachowanych w kościele i możliwych do identyfikacji „moskiewskich” wizerunków Najświętszej Marii Panny możemy uważać obraz do dziś czczony w podbiałostockim Juchnowcu. W aktach wizytacji kościoła juchnowieckiego przeprowadzonej 16 listopada 1633 r. wizytator Kacper Zaliwski, kanonik wileński, w rozdziale „Obrazy” umieścił następujący zapis: „Krucyfiks rzezany na belce ze dwiema stojącymi obrazami także rzezanymi, to jest Najś[więtszej] Panny i św. Jana. Krucyfiks rzezany, które[go] do procesyje używają. Obraz Zbawiciela malowany z grecka. Obrazek moskiewski w srebro oprawny. Tablic nagrobkowych pana Włozka na ścianie przy zakrystycei cztery. Obraz św. Michała stary”²⁴. Z tego samego dokumentu wiemy, że w świątyni znajdowały się trzy ołtarze: główny –

²¹ BUWil. F57 B53–41, k. 55; M. Wardzyński, *Kościół parafialny p.w. św. Jana Chrzciciela w Wołpie*, w: *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa nowogródzkiego*, t. 1, red. M. Kałamajska-Saeed, Kraków 2003, s. 230.

²² BUWil., F57 B53–40, k. 85v.

²³ M. Kałamajska-Saeed, *Ostra Brama w Wilnie*, Warszawa 1990, s. 78–79.

²⁴ BUWil., F57 B53–40, k. 213.

Wniebowzięcia NMP i dwa boczne – Zwiastowania NMP i św. Jana Chrzciciela²⁵. W kościele były zatem dwa obrazy maryjne w ołtarzach i jedna rzeźba na belce tęczowej. Można przypuszczać, że także wymieniony wyżej „obrazek moskiewski w srebro oprawny” przedstawiał Matkę Boską. Otóż inwentarz sporządzony dokładnie 30 lat później, tuż pod tytułową formułą opisującą okoliczności jego powstania mówi o szczególnie czczonym wizerunku: „Obraz Najświętszej Panny cudowny, na drzewie malowany. Ramy w srebro oprawne, po części złociste, z aniołkami złocistymi, w żółwiową kość oprawione”²⁶. Można sądzić, iż oba wizerunki – wymieniony w 1633 i 1663 r. – są tożsame. W tym przekonaniu utwierdzić mogą oględziny wizerunku Madonny z Dzieciątkiem czczonego obecnie w Juchnowcu pod nazwą Matki Boskiej Królowej Rodzin. Srebrna, pozłacana, repusowana sukienka i także ramy przywodzą na myśl inwentarzowe zapisy z XVII w. Ewentualne badania historyków sztuki nad Hodegetrią, bo taki typ ikonograficzny reprezentuje wizerunek juchnowiecki, utrudnia przytwierdzona do obrazu sukienka i zniekształcenie przez późniejsze przemalowywania i poprawki części odkrytych – twarzy i rąk. Można mieć nadzieję, że podczas prac konserwatorskich, których obraz potrzebuje, powstanie możliwość podjęcia stosownych badań.

Jedynie w dwóch przypadkach inwentarze podają informacje o konkretnych wizerunkach ruskich umieszczonych w kościołach. W Różance, w 1700 r., nad drzwiami zakrystii wisiał obraz Matki Boskiej Żyrowickiej²⁷. Podobnie w parafii Snów, w 1673 r., znajdował się „agnusek mosiądze[m] powlekany, w którym obrazek żurowiecki”²⁸.

Dużo rzadziej występują ruskie obrazy Zbawiciela. Oprócz wspomnianego wyżej wizerunku juchnowieckiego udało się odszukać jedynie sześć takich przypadków. Obrazy przedstawiające Chrystusa znajdowały się m.in. w Brzostowicy, Dworcu i Białymstoku²⁹. O wizerunku z Olity w 1668 r. wizytator zapisał: „obraz Transfigurationis D[omi]ni moskiewski, duży”³⁰. Wiemy, że w połowie wieku XVII w Dziśnie znajdował się „ruthenica

²⁵ *Ibidem*, k. 212.

²⁶ Archiwum Archidiecezji Białostockiej (dalej cyt.: AAB), bez sygn., „Inwentarz wszystkiego sprzętu i aparatu kościoła juchnowieckiego, ex commissione JWJM ks. Jerzego Białozora biskupa wileńskiego...”, 1663, k. 1.

²⁷ BCz., sygn. 1775 IV, s. 2062; K. Uchowicz, *Kościół parafialny pw. św. Piotra i Pawła w Różance*, w: *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa wileńskiego*, t. 1, red. M. Kałamajska-Saeed, Kraków 2005, s. 229.

²⁸ LPAH, 694/1/3970, k. 408.

²⁹ BUWil., F57 B53-40, k. 28, 107, 202.

³⁰ LPAH, 694/1/3970, k. 238v.

imago Spasi seu Salvatoris” przytwierdzony do ściany³¹. Wizytator odwiedzający Niewodnicę w 1674 r. skoncentrował się raczej na srebrnych ozdobach, niż na przedstawieniach malarskich – „obrazów trzy moskiewskich na tablicach drzewianych, blaszką złotą obleczone. Na obrazie jednym, tym moskiewskim Resurrectionis Salvatoris, koronek srebrnych, małych dziesięć. Na drugim obrazie koronek małych, srebrnych pięć”³². Z zapisu tego dowiadujemy się jednak o istnieniu w kościele wizerunku Zmartwychwstałego Chrystusa o moskiewskim rodowodzie.

Wśród informacji mówiących o ruskich wizerunkach w XVII-wiecznych kościołach diecezji wileńskiej natrafiono tylko na kilka wzmianek o obrazach przedstawiających św. Jerzego. „Obrazik” świętego pogromcy smoka znajdował się w świątyni wiżuńskiej i „jeden z blaszką srebrną” w Mirze³³. W Jeznie „obrazek ruski jako pół arkusza” oraz w Wojstomie i Pohoście³⁴. Tylko cztery inwentarze mówią o ruskich przedstawieniach św. Mikołaja – z roku 1633 i 1671 z Kroszyna, z 1663 z Różany i z 1675 z Pohostu³⁵. Niestety, nie podają prawie żadnych szczegółów dotyczących wizerunków.

Wiele z zaprezentowanych wyżej informacji może nasuwać błędne przypuszczenie, iż obrazy o wschodnim pochodzeniu zajmowały w rzymskokatolickich świątyniach miejsce poboczne, nieważne. Wrażenie takie potęgują przytaczane już zapisy, w których jednym tchem wymieniano kilkanaście moskiewskich wizerunków, nie rozróżniając ich tematyki, techniki wykonania, wielkości ani miejsca w kościele. Zapewne często było tak, że rzeczywiście zajmowały miejsce poślednie. Znamy jednak zapisy mówiące o wręcz centralnym umieszczeniu dzieł wschodniej sztuki malarskiej. Dobitnie świadczy o tym opis ołtarza głównego kościoła wojstomskiego z 7 lutego 1674 r. „Osobliwie u wielkiego ołtarza na cyborium obraz BMV moskiewski i z moskiewska w błachę pozłocistą oprawiony z kamieniami a[ll]bo turkusami moskiewskimi, cooperte swoją mając drzewianą ze s[z]kłem moskiewskim, intus tej cooperti Imago Crucifixi depicta”³⁶. Widać wyraźnie, że nie tylko wyeksponowano obraz, ale również zachowano jego oryginalną oprawę. W Mirze „moskiewski” obraz ustawiono na cyborium, w Świa-

³¹ BUWil., F57 B53-42, s. 1027.

³² LPAII, 694/1/3970, k. 179v.

³³ *Ibidem*, k. 399; BUWil., F57 B53-40, k. 181v.

³⁴ BLAN, F318-28550, k. 23v; BUWil., F57 B53-42, s. 957; LPAII, 694/1/3970, k. 271.

³⁵ BUWil., F57 B53-40, k. 130; LPAII, 694/1/3970, k. 287; Białoruskie Państwowe Archiwum Historyczne w Mińsku, sygn. 1781/2/485, „Inwentarz kościoła kroszyńskiego”, 10 X 1671 (dalej cyt.: BPAII, 1781/2/485), k. 1v; LPAII, 694/1/3970, k. 271.

³⁶ LPAII, 694/1/3970, k. 360.

dości wizerunek „Najświętszej Panny Greckie[j]” zdołał ołtarz główny³⁷. Wspomniany wyżej wizerunek św. Mikołaja z Pohostu, chociaż chyba nie wisiał w ołtarzu, w inwentarzu z 19 sierpnia 1675 r. został nazwany cudownym³⁸. W połowie XVII stulecia „moskiewski” obraz Matki Boskiej w Ostrownie był otoczony kultem, uznany za cudowny i ozdobiony licznymi srebrnymi wotami³⁹. Podobna sytuacja miała miejsce we wspomnianym wyżej Kroszynie. Po zniszczeniach wojennych nabożeństwo było odprawiane w starej kaplicy. W jej wnętrzu znajdował się słynący cudami wizerunek Madonny. „Ten obraz jest moskiewski, na drzewie malowany, dokoła po brzegach we srebro złociste oprawny, a nad głową Pana Jezusa i Najśw[iętszej] Panny w także srebro kamyków oprawionych. Na tymże obrazie tabliczek srebrnych ex voto piorum danych numero siedm”⁴⁰. Znane są przypadki, kiedy ozdobie, nie tylko ruskich obrazów, służyły nanizane na sznurek pieniądże pochodzące z Moskwy – *dzięgi*. W roku 1668 obraz w Puńsku obok pięciu tabliczek zdołał: „pierścień i talar. Mosiądzowy agnusek złocisty, łyżeczka srebrna. Dzięgi moskiewskich 19”⁴¹. W Rakowie splendoru kościołowi dodawał „dzięgi sznurek z paciorkami i guzik srebrny” oraz „sznurek paciorków złotych, na którym dzięgi dwie”⁴². W świątyni smorgońskiej wraz z przedmiotami złotymi i srebrnymi, perłami i koralami zawieszono 10 monet pochodzących z państwa moskiewskiego⁴³.

W toku kwerendy, oprócz moskiewskich – ruskich obrazów i zanotowanych w kilku przypadkach monet, udało się wyodrębnić inne przedmioty o wschodnim rodowodzie artystycznym. Do częściej spotykanych należą różnego rodzaju krzyżyki. Część z nich, tak jak *dzięgi*, służyła ozdobie obrazów. Tak było w Myszy, Lipsku, Kuźnicy i Komajach⁴⁴. Mosiężne krzyżyki moskiewskie znajdowały się w Różanie i Snowie⁴⁵. Srebrne w Olkienikach, Wołpie i wspomnianej Myszy⁴⁶. Kilka takich przedmiotów znajdowało się w kościele hruzdowskim: „Krzyżyk perłowej macicy moskiewski. Krucyfiksik kościany maleński na krzyżu drzewianym. Krzyżyków cztery

³⁷ *Ibidem*, k. 168v, 339v.

³⁸ *Ibidem*, k. 271.

³⁹ BUWil., F57 B53–42, s. 661.

⁴⁰ BPAII, 1781/2/485, k. 1.

⁴¹ BLAN, F318–28550, k. 123.

⁴² LPAII, 694/1/3970, k. 280.

⁴³ BUWil., F57 B53–42, s. 799.

⁴⁴ BUWil., F57 B53–40, k. 128; LPAII, 694/1/3969, k. 91v; LPAII, 694/1/3970, k. 93v, k. 107v.

⁴⁵ BUWil., F57 B53–40, k. 82v; LPAII, 694/1/3970, k. 408.

⁴⁶ LPAII, 694/1/3970, k. 232v; BCz., 1775 IV, s. 2565; M. Wardzyński, *op. cit.*, s. 233.

moskiewskich szmelcowanych”⁴⁷. Wzmianki o wschodnich krzyżach znalazły się w aktach wizytacyjnych i inwentarzach dziewięciu świątyń katolickich.

Wśród ruskich przedmiotów metalowych odnotowanych w wyposażeniu XVII-wiecznych kościołów katolickich diecezji wileńskiej znajdują się także kielichy. Zdaje się, że nie zawsze służyły one do sprawowania Najświętszej Ofiary. O naczyniach z Rudnosiela zapisano: „Kielich cynowy ruski z patyną do dawania ludz[i]om abluczej a patyna zgodna miasto miseczki pod ampułki”⁴⁸. Z Różany pochodzi wzmianka o „moskiewskim” uszkodzonym kielichu, bez podstawy⁴⁹. Srebrny kielich z Międzyrzecza w 1668 r. określono jako „mały prostej cerkiewnej roboty”, natomiast naczynie z Nowego Dworu było „złociste”, staroświeckie i opatrzone „ruskimi” literami na podstawie⁵⁰. W Wołożynie „puszka moskiewska” służyła do przechowywania kadzidła, w Mołczadzi „naczynie moskiewskie” było używane do „turrificacji”⁵¹. Spośród naczyń o wschodniej proveniencji spotykamy także „kubek moskiewski mosiądzowy do ablutjej” w 1633 r. przechowywany w Klecku⁵².

Dość zagadkowo wygląda sprawa moskiewskich – ruskich agnusków. Znane mi są tylko dwa takie przypadki. Agnuski – od łacińskiego Agnus Dei – wykonywano z wosku. Były to medaliony z wyobrażeniem Baranka z jednej strony i czasami św. Jana Chrzyciela z drugiej. Kruche przedmioty opatrywano cennymi oprawami ze srebra, bursztynu lub kryształu. Zdarzało się, iż razem z agnuskami oprawiano relikwie. Zwyczaj wykonywania tych przedmiotów, początkowo z resztek paschału, wywodzi się z Rzymu. Poświęcenie agnusków było zarezerwowane dla papieża, który dokonywał go jedynie w nieliczne, wybrane dni roku liturgicznego. W XVII-wiecznej Rzeczypospolitej nietrwale agnuski woskowe naśladowano, wykonując je z materiałów odporniejszych na zniszczenie – głównie szlachetnych metali i kamieni⁵³. Trudno zatem dociec, co dokładnie może oznaczać zapis pochodzący z inwentarza kościoła w Wołpie z 1700 r.: „agnusek z relikwiami, srebrny, moskiewskiej roboty”⁵⁴. Jakim sposobem tak „rzymski”

⁴⁷ BUWil., F57 B53-42, s. 527.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 672.

⁴⁹ BUWil., F57 B53-41, k. 30.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 14; LPAII, 694/1/3969, k. 32v.

⁵¹ BUWil., F57 B53-42, s. 109, 363.

⁵² BUWil., F57 B53-40, k. 155v.

⁵³ *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 2002, s. 3; Z. Głogier, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1985, s. 20.

⁵⁴ BCz., 1775 IV, s. 2565; M. Wardzyński, *op. cit.*, s. 233.

przedmiot zyskał miano „moskiewskiego”? W Grodnie natomiast, w 1662 r., był „agnusek srebrny, pozłocisty, z napisem ruskim”⁵⁵. Czy agnuski w połowie wieku XVII mogły być popularne w Kościele unickim?

Listę moskiewskich przedmiotów metalowych używanych w kościołach zamykają „latarnie” ze Stwołowicz i „wisząca” z Sokolni. W Sokolni znajdowała się także „lichtarzów dętych moskiewskich para”. Niestety, znów nie mamy wiadomości o materiale, z którego wykonano powyższe sprzęty⁵⁶. Wiemy natomiast, że w kościele słonimskim przechowywana była „blacha moskiewska złocista okrągła z dwiema rubinkami i zielonym trzecim” ważąca 5½ funtów⁵⁷. Okazały i drogi przedmiot zapewne traktowano jako lokatę kapitału i zabezpieczenie finansowe.

Spośród objętych kwerendą materiałów udało się natrafić na jedną wzmiankę dotyczącą „ruskiego” dzwonu. W kościele zdzięciolskim był „dzwon wielki moskiewskiej roboty, z napisem ruskim”⁵⁸. Zapisy inwentarzowe świątyni niewodnickiej nie wspominają o podobnym przedmiocie zawieszonym w kościelnej dzwonnicy. Wiemy, że dzwon pokryty cyrylicznymi napisami – wykonany dla kościoła katolickiego, zapewne wilkomierskiego – przechowywany był w tej świątyni od końca XVI w. do 1867 r.⁵⁹

Osobną grupę rzeczy wykonanych w kręgu chrześcijańskiego Wschodu i stanowiących wyposażenie świątyń rzymskokatolickich stanowią tekstylia. Nie są one jednak tak bogato reprezentowane, jak obrazy lub przedmioty wykonane z metali. W kościele puńskim znajdowało się moskiewskie antepedium haftowane na płótnie⁶⁰. W Derewnej dwa antepedia ozdobiono „pasamanami moskiewskimi”⁶¹. Antepedium, określone przez wizytatora jako ruskie znajdowało się także w kościele kojdanowskim. W tej samej świątyni była też „reza ruska muchaieru popielatego”⁶². Podobnie w Ponedelach, tam do ozdoby kościoła służył „kitajki zielonej szmat na kształt wielki, coś ruskiego in medio”⁶³. W 1668 r. w kościele lejpuńskim, przy ołtarzu Matki Boskiej, zawieszona była ozdobiona jedwabiem chorągiew

⁵⁵ LPAII, 694/1/3969, k. 10v.

⁵⁶ BUWil., F57 B53-41, k. 113; LPAII, 694/1/3970, k. 343v; BUWil., F57 B53-42, s. 724.

⁵⁷ BUWil., F57 B53-42, s. 375.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 321.

⁵⁹ A. Hankus, G. Sobolewski, *Najstarszy dzwon na Podlasiu*, „Białostoczczyzna” 4 (40) (1995), s. 109.

⁶⁰ BLAN, F318-28550, k. 123v.

⁶¹ BUWil., F57 B53-42, s. 141.

⁶² *Ibidem*, s. 152.

⁶³ LPAII, 694/1/3970, k. 250v.

z „haftowaniem greckim”⁶⁴. „Chorańgiewki dwie na płótnie moskiewskie” znajdowały się także w Wiżunach⁶⁵. W aktach wizytacyjnych świątyni słonimskiej z 1633 r. znajduje się informacja o ozdobnej chustce – ściereczce służącej temu kościołowi: „Szerzynka cienkiego rąbku, moskiewska, różnym jedwabiem wyszywana ze złotem”⁶⁶.

Zaskakujące, iż wśród przedmiotów ruskich znajdują się także *vela* – welony, często wykonane w barwach i z materiału, z którego uszyto ornaty, służące do nakrywania kielicha. Na uwagę zasługują szczególnie *vela* z Wasilkowa („moskiewskie, w pośrodku obraz Chr[ystus]a Pana na kielichu haftowany ze czterema aniołami”⁶⁷) oraz Snowa („płócienne włóczką czarną szyte w lisztwę i z obrazów ruskich”⁶⁸). Czyżby wymienione przedmioty miały jakiś związek z *wozduchami* pełniącymi podobną funkcję w liturgii wschodniej? „Velum kitajczane białe moskiewskiej roboty” służyło także kościołowi myskiemu⁶⁹. O *velach* z Lachowicz i Krasnegoboru wizytatorzy zapisali, iż miały krzyżyk ruski wyhaftowany na środku⁷⁰.

Szczególne miejsce wśród tekstyliów kościelnych zajmowały ornaty. Do wykonania tych najbardziej reprezentacyjnych i eksponowanych szat liturgicznych używano jedynie najcenniejszych tkanin; bogato haftowanych brokatów, adamaszków, mor, rypsów i aksamitów⁷¹. Podczas kwerendy, obejmującej XVII-wieczne akta wizytacyjne kilkuset kościołów, udało się odszukać jedynie dwa przypadki, w których na ornatach znajdowały się elementy ruskie. W niedatowanym inwentarzu parafii w Poswołu, powstałym zapewne w początku lat 70. XVII w., zapisano: „Ornat z literami moskiewskimi, kolumna zielona adamaszkowa, z [s]tułą i manipularzem”⁷². Biały ornat z Różany, wykonany ze złotogłowi, posiadał „na kolumnie figury ruskie”⁷³.

Zaprezentowałem – można tak to nazwać – katalog wypisów w celu zobrazowania zjawiska występowania rzeczy określonych jako ruskie lub moskiewskie w kościołach katolickich. Mamy zatem: obrazy, *dzięgi*, krzy-

⁶⁴ BLAN, F318–28550, k. 136v.

⁶⁵ LPAH, 694/1/3970, k. 399v.

⁶⁶ BUWił., F57 B53–40, k. 98.

⁶⁷ LPAH, 694/1/3970, k. 394v.

⁶⁸ BUWił., F57 B53–40, k. 264v.

⁶⁹ BUWił., F57 B53–42, s. 395.

⁷⁰ BUWił., F57 B53–41, k. 106v; LPAH, 694/1/3969, k. 85.

⁷¹ C. Zieliński, *Sztuka sakralna*, Poznań 1960, s. 233; T. Mańkowski, *Polskie tkaniny i hafty XVI–XVIII wieku*, Wrocław 1954, s. 19.

⁷² LPAH, 694/1/3970, k. 248.

⁷³ BUWił., F57 B53–41, k. 30v.

żyki, agnuski, lichtarze, dzwony oraz pasamany, chorągwie i materiały do ozdoby kościołów, szerzynki, a nawet welony kielichowe i ornaty. Po dawce cytatów – nieco liczb. Jak wyżej wspomniano, diecezja wileńska w XVII w. liczyła ponad 400 kościołów. Zachowane materiały źródłowe pozwoliły na poznanie wyposażenia blisko 300 z nich. W ciągu XVII stulecia rzeczy ruskie znajdowały się w 86 świątyniach. Najłatwiej policzyć przedmioty występujące najrzadziej. Udało się odszukać wzmianki m.in. o ośmiu różnej wielkości krzyżach, czterech kielichach i jednej puszcze, trzech antepediach i takiej samej liczbie chorągwi, dwóch ornatach i dwóch dzwonach oraz pięciu welonach. Powyższe informacje rozproszone są w inwentarzach ponad 30 kościołów i pochodzą ze stuletniego okresu objętego badaniem. Podobnie obrazy. Mamy informacje o około 40 wizerunkach Matki Boskiej, ośmiu Chrystusa, pięciu św. Jerzego i trzech św. Mikołaja. Szczególnie trudne jest podanie dokładnej liczby wszystkich obrazów. Dla uporządkowania obliczeń i uniknięcia kilkakrotnego liczenia tego samego obrazu, sporządzono zestawienia według dekad, dla których dysponujemy najdokładniejszymi danymi. W inwentarzach z lat 30. XVII w. zanotowano informacje o 161 obrazach „moskiewskich” zawieszonych w 33 kościołach. Akta wizytacyjne z lat 50. mówią o 90 interesujących nas wizerunkach z 22 świątyń. W zbiorze inwentarzy z lat 70. można było odszukać informacje o 28 obrazach jedynie z 10 kościołów. Są to dane z różnych, najczęściej niepokrywających się, obszarów diecezji, trudno zatem na ich podstawie prowadzić szczegółowe porównania. Widać jednak, że w ciągu badanego stulecia obrazów ruskich w świątyniach rzymskokatolickich w diecezji wileńskiej ubywało.

Celowa wydaje się analiza rozmieszczenia geograficznego rzeczy moskiewskich w kościołach na terenie rozległej diecezji wileńskiej. Dane zostały uszeregowane zgodnie z administracyjnym podziałem biskupstwa na 26 dekanatów. Najwięcej informacji – aż 22 – o ruskich przedmiotach w kościołach pochodzi z dekanatu słonimskiego, położonego w południowej części biskupstwa. W samym Słonimie, z którego pochodzi pięć wzmianek, w 1633 r. było siedem moskiewskich obrazów⁷⁴. W Horodyszczu wizytator naliczył aż dziesięć ruskich wizerunków, te jednak miały być przekazane do cerkwi w Wolnej⁷⁵. W Myszy obok trzech starych „obrazów polskich na płótnie” było „obrazków moskiewskich cztery, piąty mały składany”⁷⁶. Mnogość wzmianek z dekanatu słonimskiego wynika również z faktu, iż

⁷⁴ BUWil., F57 B53–40, k. 99.

⁷⁵ *Ibidem*, k. 122.

⁷⁶ BUWil., F57 B53–42, s. 396.

dla tego obszaru dysponujemy najpełniejszą bazą źródłową (1633, 1653–1654, 1668 i in.). Z obszaru dekanatu grodzieńskiego, a więc położonego na południowo-zachodnim skraju biskupstwa, pochodzi 16 zapisów mówiących o rzeczach ruskich. To właśnie z terenu tego dekanatu – z Lipska – pochodzi informacja o ozdobieniu moskiewskim krzyżykiem obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej znajdującego się w miejscowej świątyni⁷⁷. Dla dekanatu nowogrodzkiego dysponujemy 14 informacjami o ruskich sprzętach. W samym Świerżniu było dziewięć moskiewskich obrazów, w Mirze trzy, w Kroszynie jeden⁷⁸. Kolejnym obszarem wyróżniającym się liczbą wzmianek o ruskich sprzętach znajdujących się w kościołach jest, rozciągający się wzdłuż południowo-zachodniej granicy diecezji, dekanat różański. Wśród 10 informacji utrwalonych przez wizytatorów znajduje się zapis o siedmiu obustronnie malowanych obrazach z Kossowa i sześciu wizerunkach z Porozowa⁷⁹. Po osiem zapisów pochodzi z zachodnich dekanatów biskupstwa – knyszyńskiego i kupiskiego. Po pięć takich informacji wyszukano w aktach wizytacyjnych kościołów z dekanatów: mińskiego, oszmiańskiego i wołkowyskiego. Z dekanatów orszańskiego, świrskiego i witebskiego pochodzą po cztery zapisy. To właśnie w aktach wizytacyjnych Starosiela w dekanacie orszańskim utrwalono informację o wielkiej liczbie przedstawień malarskich znajdujących się w kościele: „obrazów moskiewskich złocistych num[ero] 3. Prostych moskiewskich i innych różnych n[umero] 30”⁸⁰. Trzy wzmianki o rzeczach ruskich pochodzą z dekanatu kowieńskiego, tyle samo z trockiego. Z dekanatów augustowskiego, bobrujskiego, brasławskiego, lidzkiego, radoszkowickiego i wiłkomierskiego odnaleziono po dwie takie informacje. Cytowana wyżej wzmianka o obrazie Zbawiciela w Dziśnie jest jedyną, dotyczącą rzeczy ruskich, którą udało się odnaleźć w aktach wizytacyjnych parafii dekanatu połockiego⁸¹. Podobnie w dekanatach raduńskim i wileńskim – tam także odnaleziono po jednej informacji o moskiewskich obrazach. Tylko dla dekanatów olwickiego i pobojskiego nie mamy informacji o przechowywanych w kościołach przedmiotach o wschodnim rodowodzie artystycznym.

Analizując nasilenie występowania rozpoznanych rzeczy ruskich – moskiewskich na terenie poszczególnych dekanatów, trudno dostrzec jakąś prawidłowość. Można było sądzić, iż więcej interesujących nas przedmiotów

⁷⁷ LPAII, 694/1/3969, k. 91v.

⁷⁸ BUWil., F57 B53–42, s. 163, 187, 208.

⁷⁹ BUWil., F57 B53–40, k. 92v, 75v.

⁸⁰ BUWil., F57 B53–42, s. 720.

⁸¹ *Ibidem*, s. 1027.

będzie się znajdowało w świątyniach położonych na wschodzie diecezji, gdzie sieć kościołów była znacznie rzadsza niż cerkwi i dzięki temu sakralnych przedmiotów ruskich było zwyczajnie więcej, a tym samym łatwiej było o ich przenikanie do kościołów. Takiej prawidłowości jednak nie zaobserwowano. W dekanatach wysuniętych najdalej na wschód zarejestrowano jedynie po kilka wzmianek o ruskich sprzętach. Raczej przeciwnie, więcej takich przedmiotów było w niektórych dekanatach położonych w zachodniej części biskupstwa. Czy w miejscach, gdzie prawosławnych lub unitów było mniej, ich wyroby artystyczne – jako rzadsze i trudniej dostępne – cieszyły się większą popularnością? Powtórzę, trudno dociec przyczyn takiego rozmieszczenia opisywanych sprzętów. Pamiętać należy, że dysponujemy znaczną, ale zdekompletowaną bazą źródłową, a to także może fałszować obraz rozmieszczenia przedmiotów ruskich na obszarze rozległej diecezji.

Pewną wskazówką przy analizie rozmieszczenia prezentowanych sprzętów może być prześledzenie dróg, jakimi trafiały one do rzymskokatolickich świątyń. Jedynie w kilku przypadkach dysponujemy stosownymi wzmiankami źródłowymi. W Wiżunach obrazki moskiewskie do kościoła „JMP Reymera słudzy dali, obrazik siódmy moskiewski JMP Staniszewski dał”. Ci sami słudzy podarowali także dwie płócienne moskiewskie chorągiewki⁸². Parafia wiżuńska leżała w dekanacie kupiskim, na północnym skraju biskupstwa, na tym terenie Cerkwi nie było. Obraz moskiewski do kościoła różańskiego ofiarował Samuel Kuściński, drugi – św. Mikołaja – Teodor Kosiołko⁸³. Także obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem trafił do kościoła w Rohotnej jako dar, ofiarował go Aleksander Karczewski⁸⁴. „Obraz ruski” trafił do kościoła mereckiego za pośrednictwem księdza, któremu ofiarował go „major JKM z Moskwy powróciwszy”⁸⁵. Inną świątynią z terenu dekanatu trockiego hojnie obdarowaną ruskimi wizerunkami był kościół parafialny w Olicie. Moskiewski obraz Przemienienia Pańskiego ofiarował Stefan Krucki, Matki Boskiej „na miedzi malowany ruski JMP Szalewski”. Aż 18 wizerunków moskiewskich pochodziło z daru JMP Gotowieckiego⁸⁶. Jak można sądzić na podstawie podanych wyżej nazwisk i tytułatury, większość donatorów należała do stanu szlacheckiego. Przytoczone przypadki ofiarowania ruskich obrazów do kościołów miały miejsce w latach 60.

⁸² I.PAII, 694/1/3970, k. 399v.

⁸³ *Ibidem*, k. 386, 287.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 288v–289.

⁸⁵ *Ibidem*, k. 161v.

⁸⁶ *Ibidem*, k. 238v.

XVII w., raczej w ich pierwszej połowie. Może miało to związek z zakończonymi niedawno działaniami wojennymi przeciwko Moskwie. Czyżby moskiewskie obrazy przekazywane do kościołów stanowiły łup wojenny⁸⁷. Możliwe, że właśnie z takim zjawiskiem mamy do czynienia po zakończeniu dymitriad. Wtedy, wraz z powracającą z dalekiej wyprawy szlachtą, na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego mogły się pojawić liczne moskiewskie wizerunki. Jeśli traktowano je jako wota i w geście dziękczynienia za szczęśliwy powrót z wojny zawieszano w swoich kościołach parafialnych, byłoby to wytłumaczenie tak częstego w aktach wizytacyjnych z pierwszej połowy XVII w. zapisu o obrazkach moskiewskich zdobiących ściany świątyń. Jak wyżej wspomniano, najwięcej zapisów o interesujących nas przedmiotach pochodzi z lat 30. XVII stulecia.

Znany jest przypadek z Dżisny w dekanacie połockim, gdzie sprzęty ze zniszczonej pożarem cerkwi unickiej zdeponowano w kościele. Oprócz sześciu obrazów, które zawieszono na kościelnych ścianach, w zakrystii złożono spiż ze zniszczonego w płomieniach dzwonu oraz krzyże żelazne⁸⁸. Nie wiemy, ile czasu depozyt pozostawał w kościele ani jakie były jego dalsze losy. Zdarzały się także sytuacje odwrotne. Po zniszczeniu świątyni parafialnej w Braślawiu, kościelne sprzęty złożono na przechowanie w miejscowej cerkwi⁸⁹.

Dotychczas, kierując się wskazówkami zawartymi w przekazach źródłowych, używałem obok siebie określeń *ruski* i *moskiewski*. Wydaje się, iż sprawa użycia obu terminów wymaga pewnych wyjaśnień. Można sądzić, że słowem *moskiewski* nazywano rzeczy pochodzące z państwa moskiewskiego lub za takie uważane. Trudno bowiem przypuszczać, żeby tak określano obraz lub inny przedmiot wykonany na miejscu na zamówienie kołatora lub pochodzący z sąsiedniej cerkwi unickiej, a nawet prawosławnej. Wydaje się, że w stosunku do takich obiektów używano określeń *ruski* lub *ruska malowany*.

Nie jest to jednak oczywiste. Spotykamy, nieliczne wprawdzie, zapisy typu: „obrazów moskiewskich ruskich 9” lub „ornat z literami moskiewskimi”⁹⁰. Czyżby w pewnych przypadkach obu terminów używano zamiennie? Czym się różniły litery ruskie od moskiewskich? Przecież tych drugich nie przywieziono z Moskwy! Do tego spotykamy sporadyczne użycie słowa

⁸⁷ Autorem tej koncepcji jest prof. J. Maroszek, który taki sąd sformułował w odniesieniu do obrazu z kościoła w Strabli.

⁸⁸ BUWil., F57 B53–42, s. 1027.

⁸⁹ LPAll, 694/1/3970, k. 13–13v, 15.

⁹⁰ BUWil., F57 B53–40, k. 152v; LPAll, 694/1/3970, k. 248.

greckie na wskazanie wschodnich cech artystycznych opisywanych przedmiotów⁹¹. Nie można zatem przeprowadzić prostego rozgraniczenia: moskiewski – pochodzący z Moskwy, ruski – o cechach właściwych sztuce Kościołów wschodnich.

Określenie *moskiewski* występuje prawie dwukrotnie częściej niż określenie *ruski*. Słowa moskiewski używano nieco częściej w pierwszej części badanego stulecia. Jako cezurę przyjęto wojnę Rzeczypospolitej z Rosją, której działania zbrojne obejmujące prawie cały obszar Wielkiego Księstwa Litewskiego rozgrywały się z największym natężeniem w latach 1654–1655 i 1659–1662. W objętych kwerendą źródłach przedwojennych określenia *moskiewski* użyto ponad 60 razy, *ruski* jedynie 16. Jak wspomniano wyżej, w tym czasie więcej mamy także moskiewskich obrazów. Odwrotnie jest w drugiej połowie XVII w. Określenie *moskiewski* zanotowano 24 razy, *ruski* (oraz *grecki* i jednokrotnie *cerkiewnej roboty*) wystąpiło 32 razy. Widać także, że sprzętów ruskich – moskiewskich nieco więcej było przed wojną. Wydaje się to naturalne, wojna – będąca prawdziwą katastrofą dla Kościoła na Litwie – oprócz zniszczeń świątyń przyniosła znaczny ubytek wyposażenia kościelnego.

Mimo wszelkich wspomnianych ograniczeń, uprawnione wydaje się twierdzenie, iż rzeczy moskiewskich, czyli z Moskwy, było więcej bezpośrednio po dymitriadach. W miarę oddalania się w czasie od prowadzonych ze zmiennym szczęściem walk z państwem carów rosła liczba sprzętów określanych jako ruskie. Ma to związek z rozprzestrzenianiem się wpływów Kościoła unickiego oraz z zatarciem informacji o moskiewskim pochodzeniu niektórych przedmiotów. Przykładem może służyć wspomniany Juchnowiec – w 1633 r. mamy „obrazek moskiewski w srebro oprawny”, 30 lat później nie zapisano żadnej informacji o wschodnich cechach wizerunku. W 1663 r. dla wizytatora odwiedzającego juchnowiecki kościół był to obraz słynący łaskami (nawet nie „z ruska malowany”) i z tego powodu ozdobiony licznymi wotami⁹².

Po wnikliwym prześledzeniu prezentowanego zjawiska, należy stwierdzić, iż katolicy w XVII stuleciu mieszkający na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego śmiało sięgali po wyroby artystyczne sąsiadujących z nimi wschodnich wyznań i obrządków chrześcijańskich. Zapewne było to możliwe, gdyż nie mieli za sobą – tak jak następne pokolenia – całego balastu

⁹¹ LPAH, 694/1/3970, k. 47, 339v.

⁹² BUWil., F57 B53–40, k. 213; AAB, bez sygn., „Inwentarz wszytkiego sprzętu i aparatu kościoła juchnowieckiego, ex commissione JWJM ks. Jerzego Białożora biskupa wileńskiego...”, 1663, k. 1.

zrodzonego w wieku XIX, nie doświadczyli carskich prześladowań religijnych, nie odczuli na sobie upolitycznienia kwestii wyznaniowych. Możliwa była zatem ukazana wyżej droga cerkiewnej ikony, poprzez „obrazek moskiewski” i wizerunek „z ruska malowany” do głównego ołtarza katolickiej świątyni.